



Sygn. akt II KK 142/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 marca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik (przewodniczący)

SSN Jerzy Grubba

SSA del. do SN Mariusz Młockowski (sprawozdawca)

Protokolant Katarzyna Głodowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Zbigniewa Siejbika,
w sprawie **P.L. P.**

skazanego z art. 205 § 1 d.k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 5 marca 2013 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 12 stycznia 2012 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W. z dnia 19 sierpnia 2011 r., /

**I. uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym;**

**II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu -
adwokat K. M. - Kancelaria Adwokacka**

**kwotę 1180,80zł (słownie: jeden tysiąc sto
osiemdziesiąt złotych osiemdziesiąt groszy), w tym 23% VAT,
z tytułu sporządzenia kasacji i udziału w rozprawie przed
Sądem Najwyższym.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 19 sierpnia 2011 r., uznał P. L. P. winnego tego, że w okresie od 31 marca 1994 r. do 27 kwietnia 1994 r., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i z góry powziętym zamiarem, wprowadzając w błąd wyłudził w Kopalni Węgla Kamiennego „P.” miał węglowy o łącznej wartości 693.828,85 zł w ten sposób, że nie będąc uprawnionym do zaciągania zobowiązań w imieniu Spółki /.../, podając się za jej przedstawiciela, w jej imieniu zamówił w w/w kopalni kilka dostaw miału węglowego, który następnie sprzedał różnym odbiorcom, nie mając zamiaru zapłacić za dostarczony węgiel, czym działał na szkodę N./.../ Spółki Węglowej S.A., tj. czynu zakwalifikowanego przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. z art. 205 § 1 ustawy z dnia 19 kwietnia 1969 roku Kodeks karny (Dz. U. z 1969 roku, Nr 13 poz. 94) i na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności. Rozstrzygnął także w przedmiocie dowodów rzeczowych i kosztów sądowych. Sąd I instancji wyrokował w sprawie niniejszej po raz drugi, wobec uchylenia uprzedniego wyroku skazującego P. L. P. przez Sąd odwoławczy, z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania

Apelację od powyższego wyroku wywiódł oskarżony P. L. P. Wyrok Sądu I instancji zaskarżył w całości, podnosząc zarzuty:

- I. obrazy przepisów postępowania (art. 4, 5 § 2, 7, 92, 410, 424 § 1 pkt 1 k.p.k.) mającej wpływ na treść wyroku, co przejawiało się m.in. w „dokonaniu oceny dowodów, w szczególności takich, jak zeznania S. B., T. P. bez wezwania na rozprawę główną, co skutecznie uniemożliwiło wykazanie przemocy (...) i zmuszania (oskarżonego) do określonego zachowania”, jak również nieuwzględnieniu wszystkich okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego;
- II. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mających wpływ na jego treść ;
- III. rażącej niewspółmierności kary, co przejawiało się w braku zastosowania nadzwyczajnego jej złagodzenia.

Podnosząc te zarzuty oskarżony wniósł o uchylenie wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Wyrok Sądu Rejonowego zaskarżył apelacją także obrońca oskarżonego. Podniósł zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, a mającego wpływ na jego treść, poprzez ustalenie, że P. L. P. dokonał zarzucanego

mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 205 § 1 ustawy z dnia 19 kwietnia 1969 r. Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 12 stycznia 2012 r., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego wywiódł obrońca skazanego z urzędu.

Wyrok Sądu odwoławczego zaskarżył w całości, podnosząc zarzuty rażącego naruszenia prawa procesowego, mogącego mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

- 1) art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez brak rzetelnego ustosunkowania się w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego do zarzutów i wniosków zawartych w apelacjach oskarżonego i obrońcy oraz poprzestanie na ogólnikowym odwołaniu się w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego do ustaleń Sądu I instancji bez rzeczywistego rozpoznania zarzutów zawartych w tych apelacjach;
- 2) art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez zaakceptowanie w toku kontroli instancyjnej naruszenia zasady, że podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej i uznanie, że Sąd I instancji prawidłowo postąpił rezygnując z wezwania na rozprawę główną świadka T. P., co uniemożliwiło wykazanie, że oskarżony nie działał dobrowolnie, ale był zmuszany przez osoby trzecie do zachowania noszącego znamiona czynu przestępczego.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca skazanego wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego oraz utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Rozpoznając sprawę Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest zasadna w zakresie, w jakim podniesiono, w punkcie 1, zarzut rażącego naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., jak również w zakresie, w jakim podniesiono, w punkcie 2, zarzut naruszenia art. 433 § 2 k.p.k.

Sąd Okręgowy utrzymał w mocy wyrok Sądu I instancji, mimo nieodniesienia się w sposób rzetelny do argumentacji wniesionych w sprawie apelacji, w szczególności do własnej apelacji P. L. P., co oznacza w istocie, iż kontrola odwoławcza w niniejszej sprawie była niepełna, a to z kolei przesądziło o konieczności uchylenia zaskarżonego wyroku Sądu odwoławczego i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Z treści art. 433 § 2 k.p.k. wynika obowiązek rozpoznania w postępowaniu odwoławczym wszystkich wniosków i zarzutów odwoławczych wskazanych we wniesionych w sprawie apelacjach. Z kolei art. 457 § 3 k.p.k. zobowiązuje Sąd odwoławczy do wyjaśnienia, czym się kierował wydając orzeczenie oraz wykazania dla czego zarzuty i wnioski apelacji uznał za niezasadne lub zasadne.

Należy przy tym wskazać, że dojdzie do obrazy wskazanych przepisów postępowania zarówno wtedy, gdy sąd odwoławczy pominie w swych rozważaniach niektóre z zarzutów podniesionych w środku odwoławczym, jak i wtedy, gdy zarzuty te podda analizie odbiegającej od zasad rzetelnej oceny. Sąd odwoławczy obowiązany jest bowiem w sposób konkretny, nie zaś ogólnikowy, powołać argumenty mające odniesienie do realiów sprawy, wykazujące trafność, czy też bezzasadność, podniesionych w środku odwoławczym zarzutów (por. w tym przedmiocie: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2009 r., II KK 213/08, LEX nr 485006, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2012 r., V KK 304/11, LEX nr 1163973, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2006 r., V KK 413/05, LEX nr 188861).

W tym kontekście zarzut punktu 1 kasacji musi być uznany za zasadny. Wywody pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku są nad wyraz ogólnikowe, w istocie nie odnoszą się do tez wniesionych w sprawie apelacji i przedstawionej w nich argumentacji. Sąd odwoławczy ograniczył się do afirmacji prawidłowego – jego zdaniem – sposobu procedowania Sądu I instancji, na poparcie tego stwierdzenia odwołując się do abstrakcyjnie powołanych przepisów- dotyczącego oceny dowodów (art. 7 k.p.k.) i regulującego zasady sporządzenia pisemnego uzasadnienia wyroku sądu I instancji (art. 424 k.p.k.), nie odnosząc się jednak do realiów rozpoznanej sprawy i wywodów obu środków odwoławczych.

W takiej zaś sytuacji nie sposób nie przyznać racji autorowi kasacji, który kwestionując prawidłowość przeprowadzonej kontroli odwoławczej wyroku Sądu Rejonowego (w kontekście unormowań art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.)

trafnie podniósł, iż pisemne uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie pozwala na stwierdzenie, że Sąd odwoławczy rzeczywiście rzetelnie rozpoznał wszystkie zarzuty podniesione w apelacjach. O ile Sąd Okręgowy wskazał na fakt przeprowadzenia przez sąd *meriti* dowodów (w części je wymieniając w treści uzasadnienia – por. s. 3), o tyle nie wyjaśnił, dlaczego właśnie w ich kontekście uważa, że zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych nie zasługują na uwzględnienie; ograniczył się do postawienia ogólnikowej tezy, w istocie pozbawionej argumentacji, iż „wobec treści dowodów” nie można dać wiary wyjaśnieniom oskarżonego (s. 3). Taki sposób uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego w żadnym razie nie wyjaśnia – wbrew nakazowi wynikającemu z § 3 art. 457 k.p.k. - dlaczego Sąd *ad quem* nie uznał zasadności zarzutów błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku Sądu I instancji, co było niezbędne zwłaszcza w odniesieniu do szerokich wywodów własnej apelacji P. L. P., jak również w odniesieniu do argumentacji podniesionej przez jego obrońcę. Rację ma skarżący podnosząc, iż Sąd odwoławczy nie odniósł się do poszczególnych okoliczności faktycznych, które stały się dla Sądu I instancji podstawą rozstrzygnięcia, a które były w obu apelacjach kwestionowane (por. s. 4 kasacji). Uchybienie to w oczywisty sposób nie pozwala więc na odparcie zarzutu kasacji, iż Sąd odwoławczy, z rażącym naruszeniem obowiązku wynikającego z art. 433 § 2 k.p.k., nie rozpoznał rzetelnie wszystkich podniesionych w apelacjach zarzutów, a w konsekwencji nierzetelnie odniósł się do wniosków odwoławczych.

Dla porządku wypada tylko odnotować, że prawidłowo rozpoznany przez Sąd odwoławczy zarzutem (o czym przekonuje pisemne uzasadnienie zaskarżonego wyroku – por. s. 4) był jeden z zarzutów podniesionych przez P. L. P., a dotyczący naruszenia prawa procesowego poprzez uprzedzenie D. P. o prawie do odmowy złożenia zeznań, co jednak samo w sobie nie podważa przekonania o zasadności wywodów kasacji (pomijając w tym miejscu mający wtórne znaczenie, w realiach niniejszej sprawy, fakt rozpoznania zarzutu apelacji oskarżonego dotyczącego rażącej niewspółmierności kary).

W kontekście naruszenia art. 457 § 3 k.p.k. skarżący trafnie też wskazał na wywody Sądu odwoławczego odnoszące się do postawionego przez P. L. P. zarzutu nieprzeprowadzenia na rozprawie głównej dowodów z zeznań S. B. i T. P. (por. s. 4 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku oraz s. 5 kasacji). Zdają się one sprowadzać do tezy, że Sąd odwoławczy uznał, iż niezasadnie w apelacji

został postawiony taki zarzut, gdyż protokół rozprawy potwierdza, iż wskazani świadkowie nie zostali przesłuchani, „a ich zeznania były przez Sąd Rejonowe zaliczone w poczet materiału dowodowego” (s. 4 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku), co jest konsekwencją przyczyn uchylenia uprzednio wydanego w sprawie wyroku. Trudno taką argumentację uznać za przekonywającą, spełniającą wymogi wynikające z § 3 art. 457 k.p.k. Jest ona wręcz niezrozumiała, a co najmniej mało czytelna, w kontekście twierdzeń zaprezentowanych przez oskarżonego w apelacji.

Z tą ostatnią kwestią wiąże się stwierdzenie trafności zarzutu podniesionego w punkcie 2 kasacji, w zakresie dotyczącym rażącego naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. Już przytoczony wyżej fragment pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku potwierdza zasadność tego zarzutu. Trzeba przy tym dodać, że rzeczywistą istotę stawianego zarzutu autor kasacji wyjaśnił w jej uzasadnieniu (s. 6), precyzując, w czym postrzega naruszenie przez Sąd odwoławczy wskazanego w zarzucie art. 433 § 2 k.p.k.

Rzecz w tym, że P. L. P. w rozbudowanej argumentacji wniesionej przez siebie apelacji szczególnie szeroko odnosił się do tych złożonych w trakcie procesu wyjaśnień, w których opisywał „rolę” T. P. w zaistnieniu inkryminowanych mu zdarzeń, upatrując w tym okoliczności mające go ekskulpować, a co najmniej łagodzić jego odpowiedzialność karną. Zarzucił Sądowi I instancji, iż w wyniku tego, że T. P. nie został przesłuchany na rozprawie głównej (jak i S. B.), został pozbawiony możliwości wykazania, iż działał w warunkach ograniczonej swobody działania, w czym właśnie postrzegał okoliczności przemawiające na jego korzyść. Tak postawionego zarzutu, podniesionego wszak w apelacji wniesionej na korzyść osoby oskarżonej, kwestionującej zawinienie, Sąd Okręgowy w żadnym razie nie rozpoznał w sposób zgodny z wymogami Kodeksu postępowania karnego. Bo przecież za rzetelne rozpoznanie zarzutu apelacji oskarżonego (a okoliczności tych dotyczyła też apelacja obrońcy – por. s. 3 jej uzasadnienia) nie może być uznane stwierdzenie, że T. P. i S. B. wprawdzie nie zostali przesłuchani przez Sąd I instancji, co jednak o tyle było uzasadnione, że - zdaniem Sądu Okręgowego – „było to konsekwencją przyczyn”, dla których pierwszy, zapadły w sprawie wyrok został uchylony. Jak się wydaje – w świetle wywodów pisemnego uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia (s. 4) – Sąd odwoławczy uznał więc, że nie było potrzeby przeprowadzania dowodu z bezpośredniego przesłuchania wskazanych świadków

na rozprawie głównej, a wystarczające było „ujawnienie” ich zeznań, gdyż ich depozycje nie miały znaczenia dla uchylenia pierwszego wyroku (por. s. 4 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

Taki wywód, przedstawiony przez Sąd odwoławczy w kontekście zarzutów apelacji oskarżonego, o tyle nie może być uznany za rzetelne jego rozpoznanie, że nie tylko w istocie nie odnosi się merytorycznie do tych argumentów, które podniósł P. L. P. (i jego obrońca), ale przede wszystkim – co trafnie eksponuje autor kasacji – opiera się na błędnych przesłankach (por. s. 6 kasacji). Rzecz bowiem w tym, że wbrew temu, co stwierdził Sąd Okręgowy, zeznania T. P., jak i S. B., nie weszły do podstawy dowodowej wyroku Sądu I instancji; nie tylko osoby te nie zostały przesłuchane na rozprawie (co akurat Sąd odwoławczy prawidłowo skonstatował), ale też protokoły ich przesłuchań nie były przedmiotem ujawnienia w trybie art. 442 § 2 k.p.k., na co zdaje się – aczkolwiek bezpodstawnie – wskazywać Sąd II instancji w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. W takich realiach nie sposób więc odeprzeć zarzutu punktu 2 kasacji, co do rażącego naruszenia przez Sąd odwoławczy – w opisanym w zarzucie zakresie – przepisu art. 433 § 2 k.p.k., poprzez nierzetelne rozważenie zarzutów apelacji P.L. P. i po części jego obrońcy (por. argumentację zawartą na s. 3 apelacji obrońcy).

Już tylko dla porządku należy wskazać, że nietrafnie autor kasacji w zarzucie punktu 2 podniósł, iż Sąd odwoławczy uchybił również przepisowi art. 410 k.p.k. Przepis ten określa wymagania odnoszące się do merytorycznych przesłanek wydania wyroku, okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Rzecz w tym, że sąd może czynić ustalenia faktyczne na podstawie dowodów, do których strony miały dostęp w toku rozprawy głównej, dzięki czemu mogły realizować swe procesowe uprawnienia, służące do weryfikacji materiału dowodowego. W niniejszej sprawie, co oczywiste, Sąd odwoławczy nie przeprowadzał postępowania dowodowego, co do istoty sprawy (arg. ex art. 452 § 1 k.p.k.), nie był on zatem zobowiązany do powtórnego odtwarzania podstaw dowodowych wyroku; tym samym nie można skutecznie twierdzić, że dopuścił się obrazy art. 410 k.p.k. To zaś, że przeprowadzając kontrolę odwoławczą w odniesieniu do okoliczności, których dotyczy punkt 2 kasacji, rażąco obraził przepis art. 433 § 2 k.p.k. także przez to, że kontrolę tę przeprowadził w oparciu o błędne, wskazane wyżej, przesłanki, nie świadczy o naruszeniu art. 410 k.p.k. Trzeba zauważyć, że omówione wyżej wywody Sądu odwoławczego nie mają odzwierciedlenia nie tylko

w rzeczywistych czynnościach procesowych Sądu I instancji, gdyż Sąd ten nie opierał swego rozstrzygnięcia na zeznaniach T. P. i S. B. (a więc na dowodach, których nie ujawnił w toku rozprawy), ale też nie mają rzeczywistego odzwierciedlenia w pisemnym uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji; okoliczności te wskazują więc, że nie ma podstaw twierdzenie, iż Sąd Rejonowy naruszył przy wyrokowaniu art. 410 k.p.k., a tym samym niezasadnie skarżący wywodzi, iż Sąd odwoławczy „zaakceptował” naruszenie tego właśnie przepisu prawa procesowego, co jednak nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd Najwyższy.

Wskazana powyżej rażąca obraza przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., jakiej dopuścił się Sąd Okręgowy, ma charakter uchybienia mającego istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k.). W istocie nie jest bowiem wiadome dlaczego, z jakich konkretnie przyczyn, poszczególne zarzuty i argumenty podniesione przez oskarżonego (w zakresie naruszenia prawa procesowego – poza zarzutem naruszenia art. 182 k.p.k., o czym była wyżej mowa - i dokonania błędnych ustaleń faktycznych) i jego obrońcę zostały uznane za niezasadne. Stwierdzenie Sądu odwoławczego, że „apelacja oskarżonego i jego obrońcy stanowiły jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego”, dokonanymi po prawidłowo przeprowadzonej ocenie dowodów (por. s. 3 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku), bez podania dlaczego jest to każdorazowo (w odniesieniu do poszczególnych argumentów apelacji) tylko polemika, ma charakter wręcz arbitralny, uniemożliwia ocenę trafności stanowiska Sądu odwoławczego, nie spełniając wymogów określonych w wyżej powołanych przepisach. W takich realiach nie można przyjąć, że Sąd Okręgowy rzetelnie rozważył wszystkie zarzuty podniesione w złożonych środkach odwoławczych. Tym samym, nie można uznać, że dotychczasowa kontrola odwoławcza została przeprowadzona prawidłowo; w konsekwencji należało więc zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego uchylić i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Należy przy tym dodać, że to właśnie opisane wyżej rażące uchybienia przepisom art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. skutkowało wydaniem orzeczenia kasatoryjnego; Sąd Najwyższy nie stwierdził, aby w sprawie wystąpiły tzw. bezwzględne przesłanki odwoławcze, a w szczególności, aby w sprawie wystąpiła przesłanka określona w art. 439 § 1 pkt 3 k.p.k., co o tyle wymagało szczególnego rozważenia, że po dacie czynu zarzuconego P. L. P. miała miejsce nowelizacja art.

25 k.p.k. Kodeksu karnego z 1997 r., regulującego kwestię właściwości rzeczowej. Nie omawiając bliżej tej kwestii (bo i nie ma takiej potrzeby) dość powiedzieć, że w realiach procesowych niniejszej sprawy, sądem właściwym do jej rozpoznania pozostawał sąd rejonowy, także po uchyleniu pierwszego zapadłego w sprawie wyroku (z dnia 14 grudnia 2009 r.) i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania (orzeczeniem Sądu Okręgowego z dnia 25 listopada 2010 r.) .

Sąd Okręgowy będzie zobowiązany do ponownego, już prawidłowego, rozpoznania wniesionych w sprawie środków odwoławczych. Prowadząc postępowanie odwoławcze będzie baczyc, aby dostosować się do wymogów wynikających z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., a tym samym rzetelnie rozważyć i przeanalizować zarzuty i argumenty podniesione w obu apelacjach.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku.